sobota, 07.09.2019

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (08.09.2019)

Kult Maryi Panny pod tytułem Narodzenia rozpoczął się już w V w. w Jerozolimie i łączył się z uroczystością dedykacji, czyli poświęcenia bazyliki w miejscu Jej narodzenia. Dwie wielkie stolice państwowe Bizancjum i Rzym zaczęły obchodzić święto Narodzenia Maryi Panny w VII w. Potem zaczęło się ono rozszerzać w Kościele jako jedno z ważniejszych świąt Maryjnych, bo zapowiadało narodzenie Jezusa Chrystusa. Ten związek między narodzeniem Maryi i narodzeniem Jezusa bezpośrednio wyjaśniają czytania biblijne. Szczególnie proroctwo Micheasza (Mi 5, 1-4a) oraz Ewangelia (Mt 1, 1-16. 18-23).

Tradycja przekazuje, że rodzicami Najświętszej Maryi Panny byli św. Anna i św. Joachim. Byli oni pobożnymi Żydami, którzy mimo sędziwego wieku nie mieli potomstwa. W tamtych czasach uważane to było za karę za grzechy przodków. Dlatego Anna i Joachim gorliwie prosili Boga o dziecko. Bóg wysłuchał ich próśb i w nagrodę za pokładaną w Nim bezgraniczną ufność sprawił, że Anna urodziła córkę, Maryję. Anna nie wiedziała jeszcze wtedy, że Maryja została niepokalanie poczęta i jest zachowana od wszelkiego grzechu, by później, będąc posłuszną Bożej woli, stać się Matką Boga. Nie znamy miejsca urodzenia Maryi ani też daty jej przyjścia na ziemię. Jeśli jednak przyjmiemy za punkt wyjścia przyjęty pierwszy rok naszej ery jako datę narodzenia Chrystusa, to należy się zgodzić, że Maryja przyszła na świat pomiędzy 20 a 16 rokiem przed narodzeniem Pana Jezusa.

W objawieniach Marii z Agredy spisanych w dziele "Mistyczne Miasto Boże" napisano, że Maryja urodziła się 8 września. Jako kilkuletnie dziecko Maryja została przez rodziców ofiarowana w świątyni, gdzie też zamieszkała. Śladem tego opisu jest obchodzone w Kościele wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w dniu 21 listopada.

Pierwsze wzmianki o liturgicznym obchodzie narodzin Maryi pochodzą z VI w. Święto powstało prawdopodobnie w Syrii, gdy po Soborze Efeskim kult maryjny w Kościele przybrał zdecydowanie na sile. Wprowadzenie tego święta przypisuje się papieżowi św. Sergiuszowi I w 688 r. Na Wschodzie uroczystość ta musiała istnieć wcześniej, bo kazania-homilie wygłaszali o niej św. German (+ 732) i św. Jan Damasceński (+ 749). W Rzymie gromadzono się w dniu tego święta w kościele św. Adriana, który był przerobiony z dawnej sali senatu rzymskiego, po czym w uroczystej procesji udawali się wszyscy z zapalonymi świecami do Bazyliki Matki Bożej Większej. Datę 8 września Kościół przyjął ze Wschodu - w tym dniu obchód ten znajdował się w sakramentarzach gelazjańskim i gregoriańskim. Święto rozszerzało się w Kościele dość wolno - wynikało to m.in. z tego, że wszelkie informacje o okolicznościach narodzenia Bożej Rodzicielki pochodziły z apokryfów.

W Polsce święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny ma także nazwę Matki Bożej Siewnej. Był bowiem dawny zwyczaj, że dopiero po tym święcie i uprzątnięciu pól, brano się do orki i siewu. Lud chciał najpierw, aby rzucone w ziemię ziarno pobłogosławiła Boża Rodzicielka. Do ziarna siewnego mieszano ziarno wyłuskane z kłosów, które były wraz z kwiatami i ziołami poświęcane w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, by uprosić sobie dobry urodzaj. Na Podhalu święto 8 września nazywano Zitosiewną, gdyż tam sieje się wtedy żyto. W święto Matki Bożej Siewnej urządzano także dożynki.We Włoszech i niektórych krajach łacińskich istnieje kult Maryi-Dziecięcia. We Włoszech są nawet sanktuaria - a więc miejsca, gdzie są czczone jako cudowne figurki i obrazy Maryi-Niemowlęcia w kołysce. Do nich należą między innymi: Madonna Bambina w Forno Canavese, Madonna Bambina w katedrze mediolańskiej - najwspanialszej świątyni wzniesionej pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny; Madonna Bambina w kaplicy domu generalnego Sióstr Miłosierdzia.

Matka Boża Dzietnicka jest główną Patronką tego Zgromadzenia. Otwarte sanktuarium Matki Bożej Dzietnickiej jest w Rzymie, gdzie znajduje się tam obraz namalowany przez św. Weronikę Julianę (+ 1727).

Maryja choć zachowana od zepsucia grzechu, przez całe życie posiadała wolną wolę i nie była do niczego zdeterminowana. Dzisiejsze święto przypomina nam, że tak jak każdy z nas miała swoich rodziców, rosła, bawiła się, pomagała w prowadzeniu domu, miała swoich znajomych i krewnych. Dopiero Jej zaufanie, posłuszeństwo i pełna zawierzenia odpowiedź na Boży głos sprawiły, że "będą Ją chwalić wszystkie pokolenia".